

ROBERT MAJZNER
(AKADEMIA IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE)*

Życie codzienne w Brygadach Międzynarodowych podczas wojny domowej w Hiszpanii w świetle zeznań Andrzeja Rozborskiego

Streszczenie. Wybuch wojny domowej w Hiszpanii przyciągnął uwagę nie tylko europejskich „mocarstw” – Niemiec, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Rzeczpospolita Polska obserwowała ją głównie pod kątem wpływu na politykę Francji i ewolucję sztuki wojennej oraz udział obywateli polskich w Brygadach Międzynarodowych. Formacja ta postrzegana była bowiem jako narzędzie radzieckich interesów, a walczący w jej szeregach ochotnicy – jako potencjalne aktywa radzieckiego wywiadu. Dlatego zbierano na ich temat wszelkie informacje, starając się przede wszystkim pozyskać je od samych ochotników. Tym, którzy udzielili najbardziej wartościowych, obiecano przywrócenie obywatelstwa polskiego, które odebrano im automatycznie na mocy ustawy z 1920 i 1938 r. Jedną z najobszerniejszych relacji złożył Andrzej Rozborski – porucznik XIII Brygady, przebywający w Hiszpanii od sierpnia 1937 do sierpnia 1938 r.

Słowa kluczowe: wojna domowa w Hiszpanii, Brygady Międzynarodowe.

Pucz wojskowy rozpoczęty wieczorem 17 lipca 1936 r. w Maroku Hiszpańskim, a następnie przeniesiony na kontynent, stał się dla Hiszpanii zaczątkiem wojny domowej, która w wymiarze politycznym przyniosła jej upadek republiki i rządy prawicowej dyktatury, a w wymiarze społecznym oraz ekonomicznym – ogromne straty ludzkie i materialne¹.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Zakład Historii XX wieku, e-mail: r.majzner@ajd.czest.pl.

¹ Liczbę zabitych podczas wojny szacuje się na ok. 300 tys. poległych „na polu bitwy” oraz ok. 200 tys. „na tyłach”. Produkcja rolna i przemysłowa spadła poniżej poziomu z 1935 r. i tak uważanego za bardzo niski. Zniszczeniu uległo ponadto 60% taboru kolejowego i 40% floty handlowej, 250 tys. budynków legło w gruzach, a drugie tyle zostało poważnie uszkodzonych. Utrata praktycznie całej rezerwy złota zdestabilizowała natomiast system monetarny. Straty te dodatkowo pogłębiły rozpoczęte po zakończeniu wojny masowe represje, w wyniku których śmierć poniosło 20–50 tys. osób i wywołana nimi przymusowa emigracja, szacowana na ok. 200 tys. J.A. Ortega, J. Silvestre, *Las consecuencias demográficas de la guerra civil*, Galicia 2005, s. 19,

Na nieszczęście dla Hiszpanów konflikt ten wybuchł w momencie, w którym narodowo-socjalistyczna III Rzesza, stalinowski Związek Radziecki oraz faszystowskie Włochy przystąpiły do realizacji swych strategicznych celów, które sprowadzały się do ustanowienia zupełnie nowych – odmiennych od wersalskiego ładu – stref politycznych wpływów. To z kolei, ze względu na niemożność pogodzenia sprzecznych interesów w konsekwencji pogłębiało rozdzźwięk pomiędzy mocarstwami.

Rzeczpospolita Polska należała do grupy państw, co prawda żywo zainteresowanych przebiegiem konfliktu, jednak nie w takim stopniu, by wymuszało to czynne w nim zaangażowanie. Zasadniczo swą uwagę koncentrowała na analizach wpływu, jaki wywierał on na politykę mocarstw, obawiając się, że doprowadzi on do wybuchu konfliktu ogólnoeuropejskiego w podobny sposób, jak wojny bałkańskie przyczyniły się do wybuchu I wojny światowej. Scenariusz taki oceniano bowiem jako niekorzystny dla bezpieczeństwa państwa głównie dlatego, że mógł on oznaczać francuskie *désintéressement* dla Europy Środkowo-Wschodniej – co gorsza, przy równoczesnym „nowym Locarno”, czyli towarzyszącym mu porozumieniu mocarstw, niekoniecznie uwzględniającym interesy mniejszych państw tego regionu². Hiszpański konflikt postanowiono również wykorzystać do zebrania obserwacji na temat ewentualnej ewolucji sztuki wojennej i nowoczesnych środków walki, zwłaszcza że czynnie zaangażowały się w nim zarówno III Rzesza, jak i Włochy oraz ZSRR. Dodatkowo – niejako już przy okazji – przyczynił się wreszcie do sprzedaży starego sprzętu wojskowego, dzięki czemu pozyskane tą drogą środki przeznaczono na modernizację własnych sił zbrojnych³.

Rzeczpospolita miała jeszcze jeden powód do obserwowania konfliktu, uwarunkowany względami czysto wewnętrznymi. Na apel Kominternu, czyli *de facto* z inicjatywy Moskwy, rozpoczęto formowanie tzw. Brygad Międzynarodowych⁴

www.usc.es/estaticos/congresos/histec05/a2_ortega_silvestre.pdf (dostęp: 6 XII 2017); L. Mularska-Andziak, *Franco*, Londyn 1994, s. 88; A. Beevor, *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Kraków 2009, s. 539. *Vide*: P. Preston, *The Spanish Holocaust. Inquisition and Extermination in Twentieth-Century Spain*, London 2012; S. Juliá, *Victimas de la guerra civil*, Madrid 1999; *Morir, matar, sobrevivir. La violencia en la dictadura de Franco*, red. J. Casanova, Barcelona 2002; J. Rubio, *La emigración de la guerra civil de 1936–1939*, vol. III, Madrid 1977.

² Obawy te formułowane były na gruncie doświadczeń wynikających nie tylko z tzw. polityki lokarneńskiej, lecz także z całkiem świeżej wówczas pamięci o próbach zawarcia tzw. paktu czterech czy paktu wschodniego oraz z faktu podpisaniu francusko-radzieckiego układu o wzajemnej pomocy 2 V 1935 r. i w praktyce podobnym stosunku do hiszpańskiej republiki – zwłaszcza w początkowym okresie wojny domowej.

³ *Vide*: R. Majzner, *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Radomsko 2012; J.S. Ciechanowski, *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2014.

⁴ Pierwszą grupę 500 ochotników przyjęto w obozie Albacete 14 X 1936 r. B. Bolloten, *The Spanish Civil War. Revolution and Counterrevolution*, New Haven–London 1991, s. 108. Napływ ochotników spowodował, że w 1938 r. walczyli oni w sześciu brygadach: XI im. Ernsta Thälmana (niemiecko-włosko-hiszpańska) w sile 4 batalionów, XII im. Giuseppe Garibaldiego

celem wsparcia armii republikańskiej. Fakt, że pozytywnie zareagowała znaczna liczba ochotników narodowości polskiej⁵, automatycznie skłaniał do podjęcia

(włosko-hiszpańska) w sile 2 batalionów, XIII im. Jarosława Dąbrowskiego (polsko-węgiersko-hiszpańska) w sile 4 batalionów, XIV „La Marseillaise” (francusko-belgijsko-hiszpańska) w składzie 5 batalionów, XV im. Lincolna–Waszyngtona (angielsko-amerykańsko-hiszpańska) w składzie 4 batalionów oraz 129. (bałkańsko-czechosłowacko-hiszpańska) w składzie 3 batalionów. Ponadto walczyli również w 3 międzynarodowych batalionach, szwadronie kawalerii, 2 kompaniach specjalnych (karabinów maszynowych), oddziale dywersyjno-partyzanckim, 4 dywizjonach artylerii oraz baterii artylerii przeciwlotniczej. M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniczek, *Wojna hiszpańska 1936–1939. Chronologia wydarzeń i bibliografia*, Warszawa 1964, s. 484–485. Ogólna liczba ochotników z 54 krajów oceniana jest od 30 tys. (F. Sch w a r t z, *La internalización de la guerra civil española, julio de 1936 – marzo 1937*, Barcelona 1972, s. 158), przez 35 tys. (J.W. Cortada, *Historical Dictionary of the Spanish Civil War 1936–1939*, London 1982, s. 267; E.H. Carr, *The Comintern and the Spanish Civil War*, London 1984, s. 19; H. Kühne, *Spanien 1936–1939*, Berlin 1978, s. 153) i 35–40 tys. (J. Delpervie de Bayac, *Les Brigades Internationales*, Paris 1968, s. 9), do 59 380 (A. Castells, *Las Brigades Internationales de la guerra de España*, Barcelona 1974, s. 377–384). B. Koszel, *Hiszpański dramat 1936–1939. Wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*, Poznań 1991, s. 74. Pierwotne radzieckie opracowania wymieniały liczbę ogółem 31 237 ochotników, a kolejne za Karolem Świerczewskim – 42 tys. S.G. Payne, *The Spanish Civil War. The Soviet Union and Communism*, London 2004, s. 165. W notatce sporządzonej 26 VII 1938 r. przez mjr. Siemiona Giendina z GRU dla marsz. Klimenta Woroszyłowa – na podstawie sprawozdania Wilhelma Zeissera (ps. Gómez) z dowództwa Brygad Międzynarodowych umieszczono jednak liczbę 52 049 „towarzyszy”, którzy „przeszli” przez obóz w Albacete pomiędzy październikiem 1936 r. a 30 IV 1938 r. – łącznie z rannymi, którzy „przechodzili” przez obóz kilkakrotnie. R. Radosh, M.R. Habeck, G. Sevostianov, *Spain betrayed. The Soviet Union in the Spanish civil war*, New Haven 2001, s. 467. Liczebność oddziałów międzynarodowych w poszczególnych fazach wojny była jednakże znacznie niższa. Z raportu sporządzonego 19 VIII 1937 r. i wysłanego do Moskwy przez Luigi Longo „Gallo” pełniącego funkcję inspektora Brygad wynika, że przed ofensywą pod Brunete w sześciu brygadach (11, 12, 13, 14, 15 i 150) walczyło 13 345 (w oryg. 13 353) ochotników. Poniesione w niej straty zmniejszyły liczebność Brygad Międzynarodowych do 9041. Doliczając do tego 6570 walczących w pozostałych oddziałach międzynarodowych, 3349 w bazie Albacete oraz 4934 przebywających w szpitalach, liczebność oddziałów międzynarodowych kształtowała się wówczas na poziomie 23 894 żołnierzy – jednakże łącznie z Hiszpanami walczącymi w ich szeregach. *Ibidem*, s. 238–239. Według stanu z 9 VIII 1937 r., rzeczywistych ochotników było bowiem nie więcej niż 10 015, a 31 III 1938 r. – 15 992 (*ibidem*, s. 259, 468).

⁵ Polacy w liczbie ok. 5 tys. stanowili trzecią pod względem liczebności grupę po Francuzach – ok. 8400, i Niemcach – 5 tys., a przed Włochami – 4 tys. Spośród nich ok. 3 tys. zginęło podczas wojny. L. Wyszczelski, *Wysiłek organizacyjny i bojowy Dąbrowszczaków w wojnie hiszpańskiej w latach 1936–1939*, [w:] *Dąbrowszczacy w wojnie hiszpańskiej 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 96–97. Według danych radzieckich (raport mjr. S. Giendina dla marsz. K. Woroszyłowa z 26 VII 1938 r.), do 30 IV 1938 r. po stronie republiki walczyło ogółem 3034 Polaków, spośród których 466 zginęło lub zaginęło, a 240 odniosło ciężkie rany. Liczbę „zagranicznych ochotników” ustalono zaś na poziomie 31 369, w tym: 8778 Francuzów (942 zabitych i zaginionych, 2301 rannych), 2908 Włochów (526 i 335), 2274 Amerykanów (276 i 337), 2180 Niemców (308 i 189), 2056 Jugosłowian (96 i 54), 1806 Anglików (124 i 460), 1701 Belgów (185 i 330), 862 Bałtów (179 i 17), 846 Austriaków (138 i 79), 662 Skandynawów (91 i 92), 586 Holendrów (42 i 82), 510 Węgrów (56 i 40), 510 Kanadyjczyków (71 i 51), 406 Szwajcarów (78 i 46), 132 Portugalczyków (brak danych) oraz 1072 pozostałych nacji (864 i 267). Spośród nich zginęło lub zaginęło ogółem 4575, a rany odniosło 5062. R. Radosh, M.R. Habeck, G. Sevostianov, *op. cit.*, s. 468.

działań natury kontrwywiadowczej w ramach rozpracowywania krajowych środowisk komunistycznych i anarchistycznych⁶ oraz agend radzieckiego wywiadu zagranicznego, tym bardziej, że pewna część ochotników posiadała polskie obywatelstwo⁷, a niektórzy spośród nich do Hiszpanii wyruszyli z kraju⁸. Działania te prowadził zresztą nie tylko kontrwywiad wojskowy kierowany przez Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (dalej: SG WP)⁹, lecz także Wydział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.), Wydział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Policja Państwowa (dalej: PP).

Brygady Międzynarodowe nie budziły większego zainteresowania ze *stricte* wojskowego punktu widzenia. Nie były aż tak liczne, nie miały charakteru elitarnego, nie dysponowały specjalnym uzbrojeniem i nie były wreszcie przeznaczane do szczególnie ważnych operacji. Wbrew próbom kreowania ich wyjątkowych walorów i ponadprzeciętnej sprawności bojowej, były typową formacją frontową przeznaczoną do prowadzenia regularnych walk, zasadniczo nie różniącą się od armii republikańskiej pod względem morale i wyszkolenia. Wzmoczone zainteresowanie budziły właściwie z jednego tylko powodu: były postrzegane jako *expressis verbis* narzędzie Moskwy, w związku z czym ochotników w nich służących traktowano jako aktywa radzieckiego wywiadu zagranicznego¹⁰, potencjalne źródło szpiegostwa (jako informatorzy lub współpracownicy), sabotażu lub przynajmniej zamieszek wywoływanych przez Komunistyczną Partię Polski (dalej: KPP) lub inne skrajnie lewicowe ugrupowania.

⁶ Skrzętnie odnotowywano np. każdą organizowaną przez KPP akcję zbiórki pieniężnej na rzecz walczącej Hiszpanii w ramach tzw. „Czerwonej Pomocy”, zauważając np., że towarzyszyło im rosnące zainteresowanie przebiegiem wojny w Hiszpanii. Zaobserwowano także wzrost aktywności Anarchistycznej Federacji Polski, czego dowodzić miały m.in. ulotki ujawnione pomiędzy 15–17 VIII 1936 r. *Vide*: Notatka Referatu Wywrotowego Wydziału Bezpieczeństwa MSWojsk. z 15 XII 1936 r., Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie [dalej: CAW], Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych [dalej: GISZ], sygn. I.302.10.1, bp.

⁷ *Vide* m.in. J. Pietrzak, *Polscy ochotnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Historica 97, 2016, s. 65–86.

⁸ Zapewne nie więcej jak 600–800. *Ibidem*, s. 66. Wedle ustaleń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na początku 1938 r. po stronie republiki walczyło ich 446, a 28 znajdowało się we „frankistowskiej” niewoli. *Vide*: Wykaz obywateli polskich biorących udział w walkach w Hiszpanii po stronie wojsk rządowych, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW], sygn. 1168. Werbunek do Brygad Międzynarodowych miał charakter zorganizowany, gdyż NKWD powołało w tym celu specjalne biura w większości krajów europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. W. Kriwicki, *W tajnej służbie Stalina*, Warszawa 2000, s. 79–81.

⁹ Na poziomie centrali skoncentrowany w Wydziale IIb, który kierował terenowymi Referatami Kontrwywiadowczymi przy krajowych Ekspozyturach oraz Samodzielnymi Referatami Informacyjnymi przy Dowództwach Okręgów Korpusów.

¹⁰ Dla nikogo nie było tajemnicą, że biura werbunkowe Brygad były prowadzone przez NKWD, w związku z czym paszporty zdeponowane przez ochotników były wykorzystywane w operacjach wywiadowczych. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, s. 147; W. Kriwicki, *op. cit.*, s. 80–81.

To właśnie rodziło bezwzględną konieczność obserwowania środowiska ochotników, czyli pozyskiwania możliwie jak najszerszych informacji na temat Brygad Międzynarodowych, zwłaszcza w odniesieniu do ich organizacji, kadr oraz stosunków w nich panujących. Wiedzę na ten temat pozyskiwano z różnych źródeł – najczęściej jednak z prasy analizowanej przez pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych, *attachés* wojskowych, a także oficerów na zagranicznych placówkach wywiadowczych. Zdecydowanie najcenniejszym i najbardziej pożądanym źródłem byli oczywiście uczestnicy walk w Hiszpanii. Drogę powrotu do kraju ostatecznie zamknęło jednak ochotnikom rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoja-Składkowskiego z 26 lutego 1938 r.¹¹, które na podstawie ustawy o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 r.¹² automatycznie odebrało im obywatelstwo polskie, uznając ich za element niebezpieczny i tym samym niepożądany na terenie kraju oraz ustawa o utracie obywatelstwa z 31 marca 1938 r., wymierzona w tych, którzy „działali za granicą na szkodę Państwa Polskiego”¹³. Pozostawała, co prawda, możliwość ich przesłuchania na terenie Francji lub Belgii – skąd zresztą w przytłaczającej większości pochodzili, lecz tu z kolei Oddział II SG WP miał na tyle ograniczone aktywa, że w praktyce było to bardzo trudne¹⁴. Inne źródła przygodne miały natomiast charakter wtórny, a tym samym zawierały informacje nie do końca sprawdzone, po części nieprawdziwe. W tej sytuacji najbardziej wartościowym źródłem okazał się były ochotnik Andrzej Rozborski, prawdopodobnie jeden z sześciu, którzy powrócili do kraju¹⁵.

¹¹ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1938, nr 16, poz. 114.

¹² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, nr 7, poz. 44, art. 11, pkt 2 stwierdzał, że utrata obywatelstwa następuje „przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu Polskiego”.

¹³ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1938, nr 22, poz. 191. Osobom, które pomimo to powróciłyby do kraju i nie uzyskały zgody ministra spraw wewnętrznych na czasowy pobyt, groziła kara pięciu lat więzienia i grzywny.

¹⁴ W latach 1936–1939 na terenie Francji działała praktycznie tylko jedna placówka wywiadowcza – „Lecomte” w Paryżu rtm. Michała Balińskiego, wykorzystująca dwie agentury: „Douglas” w Tuluzie – ppor. rez. Jerzego Morozewicza (pracownik kontraktowy tamtejszego Konsulatu RP) oraz „Pielgrzym” w Paryżu – Wiktora Bohomolca. Realną możliwość rozpracowywania środowisk „komunistycznych” miała *de facto* tylko ta druga. Jedynym potwierdzonym „przesłuchaniem” przez nią ochotnika z Brygad Międzynarodowych jest „relacja” Kazimierza Nowińskiego z maja 1937 r., odebrana przez J. Morozewicza. J.S. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 586.

¹⁵ Poza A. Rozborskim byli to: Antoni Pawłowski i Karol Suchanek z woj. pomorskiego, Stanisław Wdowiak z woj. stanisławowskiego, Stanisław Kantowicz z woj. poznańskiego oraz Józef Grzyb z woj. kieleckiego. *Vide*: Okólnik MSW do urzędów wojewódzkich w sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego byłych ochotników armii republikańskiej w Hiszpanii, Nr PB.109/27/72/39 z 7 IV 1939 r., AAN, MSW, sygn. 1170. W dwóch przypadkach wykaz ten zawiera jednak najprawdopodobniej błędy. Według *Uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 lipca 1946 r. o odznaczeniach na wniosek Ministra Obrony Narodowej w uznaniu bohaterskich zasług ochotników polskich w bojach z niemieckim faszyzmem na polach Hiszpanii w 1936–1939 r. o Polskę Demokratyczną*, Kantowicz nosił imię Jan, a Józef Grzyb właściwie nazywał się Grzyl. *Vide*: „Monitor Polski” 1947, nr 14, poz. 33.

Andrzej Rozborski urodził się 12 sierpnia 1901 r.¹⁶ w Wyżnem, gmina Czudec, powiat Rzeszów, jako syn Jana i Marii z domu Czarnik, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia robotniczego. W wieku 7 lat rozpoczął naukę w miejscowej szkole powszechnej, ukończywszy 4 klasy. W 1919 lub 1920 r. wstąpił do Wojska Polskiego, biorąc udział w wojnie polsko-rosyjskiej. Po jej zakończeniu został powołany do czynnej służby wojskowej i przez 5 kolejnych lat służył w 5. pułku strzelców pieszych w Przemyślu. W 1928 r. objął posadę gajowego w pow. Drohobycz¹⁷. Około 1930 r. wstąpił do „partii chłopskiej”¹⁸, a w 1932 r. do KPP. Wkrótce po tym, za czynną działalność w jej szeregach, na okres 2 lat został osadzony w więzieniu w Rzeszowie. Po zwolnieniu nie zaniechał jednak aktywności, w związku z czym został ponownie skazany i na 2 miesiące trafił do obozu w Berezie Kartuskiej¹⁹.

Po opuszczeniu obozu, przystając na propozycję jednego z członków KPP, podjął decyzję wyjazdu do Hiszpanii. Oprócz niego, w skład kilkusobowej grupy ochotników, którzy wyruszyli z Rzeszowa wchodził: Joel Krämer, Michał Augustyn ze Zwiężycy²⁰, Jakub Leibler z Nowego Sącza, Józef Welker ze Stryja, Westwalewicz, Kowalczyk i Marian Foksowicz z Mińska Mazowieckiego, Czesław Wolski oraz Hild z Warszawy, a także Czesław Hild z Gdyni.

W Hiszpanii przebywał pomiędzy sierpniem 1937 r. a lipcem 1938 r., służąc najpierw w stopniu sierżanta, a ostatecznie porucznika jako dowódca jednej z kompanii XIII Brygady Międzynarodowej, po czym przekroczył granicę Francji, zgłaszając się 4 lipca 1938 r. do Konsulatu RP w Tuluzie z prośbą o umożliwienie mu powrotu do kraju²¹. Za nielegalne przekroczenie granicy francuskiej został jednak aresztowany na 2 miesiące, po upływie których – na podstawie paszportu

¹⁶ Sztab Główny, Oddział II, załącznik do L.dz. 20533/II.S.O. z 17 II 1939 r., CAW, Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego [dalej: Oddział II], sygn. I.303.4.4117, bp. Wstępując jednak we wrześniu 1944 r. w szeregi Milicji Obywatelskiej, być może obawiając się, że jego przeszłość może mu to uniemożliwić, najprawdopodobniej podał jednak inną datę urodzenia – 17 lipca, i to ona występuje w jego aktach osobowych w MO. *Vide*: Dane o b. funkcjonariuszu M.O. Rozborskim Andrzeju, Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie [dalej: IPN-Rz], Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych [dalej: WUSW], sygn. 00155/1389, k. 19.

¹⁷ *Ibidem*, k. 19.

¹⁸ Sztab Główny, Oddział II, załącznik do L.dz. 20533/II.S.O. z 17 II 1939 r., CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.4117, bp. Lapidarność tego sformułowania może wskazywać, iż było to Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” – ze względu na zbliżony do KPP radykalizm społeczny, lub co bardziej prawdopodobne – jednak przy założeniu, że członkiem został nie w 1930 a w 1931 r. – Stronnictwo Ludowe. Za symptomatyczne należy bowiem uznać fakt operowania pojęciem „partia chłopska” (w liczbie pojedynczej!) w odniesieniu do 1930 r., czyli przed zjednoczeniem ruchu ludowego, do którego jak wiemy doszło 15 III 1931 r.

¹⁹ Dane o b. funkcjonariuszu M.O. Rozborskim Andrzeju, IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 19.

²⁰ Wówczas wieś, dzisiaj dzielnica Rzeszowa.

²¹ „Lux” do Referatu „Wschód”, L. 8974/38, tj. z 15 VIII 1938 r., CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.4104, k. 162–163.

wystawionego mu przez Konsulat Generalny RP w Tuluzie²² – przez Belgię i Niemcy, w październiku 1938 r. dotarł do kraju. Z własnej woli, najprawdopodobniej dlatego, by uniknąć więzienia i grzywny oraz otrzymać zgodę na czasowy pobyt, a w przyszłości odzyskać obywatelstwo²³, sam zgłosił się na posterunek PP, po czym został przesłuchany 13 grudnia 1938 r. przez rzeszowską Ekspozyturę SRI DOK X w Przemyśle na okoliczność „prowadzenia działalności komunistycznej i udziału w walkach po stronie wojsk rządu republikańskiego w Hiszpanii”, składając obszerne wyjaśnienia dotyczące genezy swojego wyjazdu do Hiszpanii, a także organizacji, charakterystyki walk i życia oddziałów XIII Brygady Międzynarodowej. Na tej podstawie, w lutym 1939 r. w Oddziale II SG WP opracowany został raport pt. *Opis warunków życia i walki w Brygadach Międzynarodowych w Hiszpanii*²⁴.

Ewidentnie rozczarowany tym, co zaobserwował w Hiszpanii, po powrocie do kraju zaczął wykazywać postawy antykomunistyczne, pisząc m.in. do „Ziemi Rzeszowskiej” cykl artykułów pt. *Dlaczego porzuciłem komunizm*. W chwili wybuchu wojny z Niemcami został powołany do czynnej służby wojskowej²⁵. Podczas okupacji pracował w kilku firmach poza terenem powiatu rzeszowskiego²⁶. W lutym 1940 r. znalazł się – być może jako ochotnik – na liście osób skierowanych na roboty przymusowe do obozu Jägendorf w kraju Sudeckim, jednak najprawdopodobniej uniknął transportu²⁷. Przystąpił

²² Zgodnie z wytycznymi, placówki konsularne miały zakaz wydawania paszportów osobom, które w jakiegokolwiek formie, „na froncie lub za frontem wojsk rządowych” pozostawały na służbie wojskowej lub publicznej Republiki Hiszpanii, o czym dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Wiktor Drymmer przypominał w *Okólniku nr 29* z 16 IV 1938 r. W praktyce od zasady tej mogły jednak odstąpić, gdy wnioskujący złożył „szczere, wyczerpujące i wiarygodne” zeznania na temat swego pobytu w Hiszpanii – co formalnie zostało zresztą zatwierdzone przez W. Drymmera w *Okólniku nr 47* z 20 VI 1939 r. J.S. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 576–577, 583–584.

²³ Podobnie jak w przypadku regulacji konsularnych, także MSW przyjęło zasadę, że w przypadku złożenia „szczerych i wyczerpujących” zeznań oraz „dłuższej i wartościowej działalności” istniała możliwość rehabilitacji i odzyskania obywatelstwa w dowód „wykazanej dobrej woli i faktycznych zasług położonych dla państwa lub społeczeństwa polskiego”. *Vide*: Okólnik MSW do urzędów wojewódzkich w sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego byłych ochotników armii republikańskiej w Hiszpanii, Nr PB.109/27/72/39 z 7 IV 1939 r., AAN, MSW, sygn. 1170, k. 1–6.

²⁴ Sztab Główny, Oddział II, załącznik do L.dz. 20533/II.S.O. z 17 II 1939 r., CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.4117, bp.

²⁵ Nie zdołano jednak ustalić przydziału.

²⁶ Raport Andrzeja Stachnika i ppor. Tadeusza Będowskiego do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z [20] IX 1944 r., IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 3–4.

²⁷ Na liście przewozowej potwierdzono transport tylko 511 osób spośród ok. 540 pierwotnie przewidzianych do wysłania. Kilka wykreślono z listy a część (większość) – w tym A. Rozborski – najwyraźniej nie stawiała się do wyjazdu, gdyż ich obecność nie została potwierdzona przez kierownika transportu. *Vide*: Amt des Distrikt Krakau. Abteilung Arbeit, Lista transportowa z 20 II 1940 r., osób wysłanych na roboty przymusowe do obozu Jägendorf, IPN, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich przeciwko Narodowi Polskiemu [dalej: GK], sygn. 98/300, k. 7.

natomiast do lokalnych struktur konspiracyjnych rzeszowskiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej²⁸.

W pierwszych dniach września 1944 r. wstąpił w szeregi Milicji Obywatelskiej i w stopniu plutonowego objął stanowisko komendanta Posterunku w Czudcu. W ocenie przełożonych obowiązki swe wypełniał sumiennie²⁹. 19 września 1944 r.³⁰ o godzinie 17.30 udał się rowerem z Czudca do swego domu we wsi Wyżne i w drodze powrotnej, pomiędzy godziną 19.00 a 19.30, w rejonie wioski Babica, ok. 400–500 m od folwarku Jarochońskiego, został zastrzelony przez nieznanych sprawców. W jego kierunku oddano 6 strzałów – z tyłu, w głowę i łopatki, które doprowadziły do natychmiastowego zgonu. Sprawcy mieli zabrać rower i zegarek, pozostawiając natomiast portfel z pieniędzmi, tytoniarkę i inne „wartościowe” drobiazgi³¹. W ocenie rzeszowskiego komendanta MO ppłk. Romana Orłowskiego³², zasadzkę tę zorganizowali byli „koledzy” z Armii Krajowej z obawy, że „zdradzi tajemnice tejże organizacji”³³, co zresztą najprawdopodobniej było zgodne z prawdą, gdyż rzeczywiście miał rozpracowywać lokalne struktury tej organizacji³⁴.

Trudno zakładać, by w przypadku „łapanki” mógł nie stawić się do transportu. Choć jest możliwe, że zdołał się „wykupić”, to okoliczności wydają się raczej wskazywać, że zgłosił się ochotniczo, jednak ostatecznie zrezygnował, podejmując pracę na terenie GG. Potwierdzały to również fakt nierepresjonowania jego rodziny (matki i brata), czego zwyczajowo dopuszczały się niemieckie władze okupacyjne w przypadku unikania wywózki na roboty przymusowe.

²⁸ Dane o b. funkcjonariuszu M.O. Rozborskim Andrzeju, IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 19.

²⁹ *Ibidem*, k. 20.

³⁰ W aktach osobowych A. Rozborskiego występują jeszcze dwie daty śmierci: 19 września oraz 26 września. Należy je jednak odrzucić ze względu na fakt, że pojawiają się dopiero w 1946 i 1947 r., w dokumentacji związanej z wnioskiem matki A. Rozborskiego o odszkodowanie i zapomogę po zmarłym synu. Tymczasem A. Stachnik i T. Będowski sporządzili swój raport bezpośrednio po zabójstwie A. Rozborskiego. Datę 18 września potwierdza również kpr. Józef Rozdoniewicz z Posterunku MO w Czudcu, w sporządzonym nazajutrz raporcie nr 41/44 z 20 IX 1944 r. dla komendanta powiatowego w Rzeszowie (IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 1).

³¹ Raport Andrzeja Stachnika i ppor. T. Będowskiego do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie z [20] września 1944 r., IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 3–4.

³² Właśc. Roman Grosser Hojzer, syn Moszka i Ity – komendant MO w latach 1945–1949 (informacje uzyskane za pośrednictwem dr. Krzysztofa Tochmana z IPN O. Rzeszów).

³³ Dane o b. funkcjonariuszu M.O. Rozborskim Andrzeju, IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 20. W 1947 r. ustalono, że zasadzkę zorganizowały trzy osoby. *Vide*: Pismo szefa WUBP w Rzeszowie do szefa Wydziału Personalnego Komendy MO w Rzeszowie, 6 XI 1947 r., IPN-Rz, WUSW, sygn. 00155/1389, k. 11. Co ciekawe, w 1947 r. zginął również brat Andrzeja Rozborskiego – Kazimierz, funkcjonariusz PUBP w Rzeszowie, wskutek wypadnięcia z pociągu podczas konwojowania wysiedlonych w ramach Akcji „Wisła”. *Ibidem*.

³⁴ Według dr. Krzysztofa Tochmana z rzeszowskiego Oddziału IPN, zasadzka była wynikiem formalnego wyroku wydanego za rozpracowywanie lokalnych struktur Armii Krajowej. Potwierdza to również Grzegorz Ostasz w pracy *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje, Rzeszów 2006*, s. 552.

Andrzej Rozborski nie stronił więc od podejmowania decyzji, które z perspektywy lat można uznać za kontrowersyjne. Przynajmniej część z nich – jak np. decyzja o wyjeździe do Hiszpanii – najprawdopodobniej spowodowana była okolicznościami w pewnym stopniu niezależnymi od niego. Można nawet przyjąć, że do pewnego stopnia był tego świadom i dlatego właśnie trudno w jego wyborach dostrzec ślad głębszej ideologii.

* * *

Z zeznań złożonych przed przesłuchującymi go 13 grudnia 1938 r. oficerami SRI DOK X w Przemyślu wynikało, że do Hiszpanii dotarł wraz z całą grupą w sposób zakonspirowany przez Czechosłowację – przez punkt zborny w Pradze, i dalej przez Austrię, Szwajcarię i Francję, zgłaszając się 12 sierpnia 1937 r. w biurze werbunkowym w Paryżu³⁵. Z Paryża grupa udała się do Perignian, skąd autobusem dojechali w pobliże granicy, którą przekroczyli prowadzeni przez hiszpańskich przewodników. Po drugiej stronie granicy oczekiwały wojskowe samochody, które przetransportowały ich do portowego miasta Figueras, z którego, po zaewidencjonowaniu, koleją odjechali do Albacete. Po spisaniu życiorysu i szczegółowym „zbadaniu” ich politycznej przeszłości w celu sprawdzenia, czy nie są podstawionymi agentami, zostali przewiezieni samochodami do oddalonego o 30 km od miasta obozu ćwiczebnego dla ochotników do Brygad Międzynarodowych. W obozie tym, podzieleni na grupy narodowościowe, przebywali do 8 października 1937 r.

Po odbyciu przeszkolenia A. Rozborski został przydzielony do batalionu zapasowego jako instruktor w stopniu sierżanta, po czym wyjechał na front pod Saragossą, gdzie jego kompania została wcielona do batalionu im. Adama Mickiewicza XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Wchodząc w skład 35 Dywizji Piechoty XV Korpusu, brygada miała mieć – według jego zeznań – charakter szturmowy, składając się z 4 batalionów po 3 kompanie, przy czym w każdej kompanii służyło 100 żołnierzy, a każdy pluton posiadał na swym wyposażeniu lekki karabin maszynowy produkcji radzieckiej³⁶. Uzupełnieniem była kompania ciężkich karabinów maszynowych systemu Maxim kal. 7,62 mm (8 sztuk), kompania przeciwpancerna (4 działka produkcji radzieckiej³⁷), kompania karna oraz całkowicie zmotoryzowane tabory³⁸.

³⁵ Z wyjaśnień złożonych w Konsulacie Generalnym RP w Tuluzie wynikało, że przez granicę z Czechosłowacją przeprowadził grupę niejaki Wasyl z Krynicy. „Lux” do Referatu „Wschód”, L. 8974/38, tj. z 15 VIII 1938 r., CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.4104, k. 163.

³⁶ Najprawdopodobniej DP-27 lub DP-28 konstrukcji Wasilija A. Diegtiariowa kal. 7,62 mm.

³⁷ Najprawdopodobniej 45 mm wz. 1932 (19-K).

³⁸ Poszczególne bataliony nosiły nazwy: Jarosława Dąbrowskiego, Adama Mickiewicza, Máthyása Rákosiego oraz Jordi Palafoxa. Oprócz wymienionych przez A. Rozborskiego pododdziałów, w 1938 r. występować miały: kompania saperów, kompania łączności, kompania sanitarna,

Charakteryzując jakość dowodzenia i rolę partii komunistycznej stwierdził, że początkowo dowódcą brygady był Jan Barwiński – słusznie podejrzewając, iż był to wyłącznie pseudonim³⁹, i dodając, że nie posiadał on ku temu absolutnie żadnych kwalifikacji. Po nim dowództwo miał objąć Rosjanin płk Michaił Charczenko⁴⁰. W dowództwie był ponadto komisarz polityczny oraz sekretarz komitetu partyjnego, których funkcje A. Rozborski ocenił jako „podobne jak GPU”⁴¹. Dowódca brygady miał być w pełni kontrolowany przez komisarza, a ten z kolei przez sekretarza partii, wspólnie tworzących Sąd Polowy. Powyższa organizacja miała obowiązywać na każdym szczeblu dowodzenia do kompanii włącznie. Językiem służbowym miał być język hiszpański.

Dowódcami, według A. Rozborskiego, byli początkowo przeważnie fachowcy – żołnierze Polacy lub Hiszpanie, natomiast sekretarzami „w ogromnej większości Żydzi – komuniści”. Także w komitetach partyjnych zasiadać mieli wyłącznie Żydzi, pełniąc zarazem funkcje szpiegów, wywiadowców itp.

Dyscyplina, którą oceniał początkowo jako dość prężną, po części zresztą wskutek ścisłej kontroli i permanentnej inwigilacji, w wyniku porażek na froncie, w jego ocenie znacznie podupadła, wobec czego za 12-godzinną nieobecność w jednostce rozstrzeliwano. Wskutek systematycznie obniżającego się poziomu kadry dowódczej oraz jej uległości wobec komisarza politycznego i sekretarza partii, wartość bojowa jednostki w 1938 r. miała być już bardzo niska. Jego zdaniem, większą rolę odgrywali komuniści – Żydzi oraz wojskowo nieprzygotowani denuncjanci, a nie fachowcy. W sytuacji, gdy dowódca zmuszony był konsultować każdą decyzję z komisarzem politycznym i sekretarzem partyjnym, o jednolitym dowodzeniu, szybkich decyzjach i odpowiedzialności nie mogło być mowy.

pluton kawalerii im. Jarosława Dąbrowskiego oraz kompania transportowa. Kompania przeciwpancerna miała być baterią przeciwpancerną im. Antoniego Kochanka. M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniczek, *op. cit.*, s. 484.

³⁹ Prawdziwe nazwisko Józef Strzelczyk. Dowództwo brygady objął 15 VII 1937 r. z rąk Hiszpana G. Gerasiego. *Ibidem*, s. 188.

⁴⁰ Właśc. Michaił Chwatow. Zmiana ta była wynikiem narady z 17–28 III 1938 r. w sprawie reorganizacji Brygad Międzynarodowych. Płk M. Charczenko (Chwatow) był zresztą dotychczasowym „doradcą” dowódcy brygady. Jego zastępcą mianowano Bolesława Mołojca ps. „Edward” (od 30 VIII 1938 r. – dowódca brygady), szefem Sztabu został Tadeusz Oppman. Nowym komisarzem politycznym w miejsce Stanisława Matuszczaka został Hiszpan Varela, a jego zastępcą – Salomon Jaszński ps. „Justyn”. Nowym dowódcą batalionu im. Adama Mickiewicza wyznaczono Jana Gacka. *Ibidem*, s. 248, 289.

⁴¹ Cywilny, polityczny wywiad ZSRR, wówczas występujący jednak pod nazwą GUGB – Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Bezopastnosti (Główny Zarząd Polityczny Bezpieczeństwa). Nazwa GPU – Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych) funkcjonowała bowiem w latach 1922–1923, po czym została zmieniona na OGPU, a w lipcu 1934 r. na GUGB. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *op. cit.*, s. 6; P. Kółakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2013, s. 24, 35–36.

Przedstawivszy w skrócie historię walk brygady pod Saragossą w Estremadurze⁴², w Aragonii⁴³ i w Katalonii⁴⁴, A. Rozborski scharakteryzował następnie stosunki wewnętrzne. Początkowo skład narodowościowy brygady – z wyjątkiem III batalionu (węgierskiego) miał być zróżnicowany, choć Polacy stanowili większość w grupie z Ukraińcami, Białorusinami i Żydami. W przeważającej części – podobnie jak Ukraińcy, pochodzili jednak z Francji i Belgii⁴⁵. Od samego początku miał jednak zaznaczyć się podział na dwie grupy: z jednej strony Polaków, Ukraińców i Białorusinów, a z drugiej Żydów. Z czasem animozje pomiędzy obydwoma grupami zaczęły się pogłębiać, gdyż Żydzi zajmowali najwyższe stanowiska w brygadzie, co automatycznie generowało zachowania antysemickie⁴⁶. Ich skala musiała być duża, skoro zaczęto za nie karać śmiercią, doszukując się w nich sprawstwa agitatorów faszystowskich. Mimo to, choć wydzielono nawet oddzielną kompanię żydowską, liczba incydentów nie uległa radykalnemu zmniejszeniu, gdyż Żydzi w dalszym ciągu piastowali najwyższe stanowiska dowódcze w brygadzie. Sytuacja poprawiła się dopiero w wyniku zmian w składzie narodowościowym brygady. W sierpniu 1938 r., w wyniku znacznych strat poniesionych nad rzeką Ebro, została uzupełniona Hiszpanami, a w batalionach pozostało zaledwie po kilku Polaków.

W kwestii nadzoru partyjnego wyjaśnił on z kolei, że zakonspirowane komitety partyjne zajmowały się podsłuchiowaniem, prowokowaniem rozmów politycznych i donoszeniem. Wyroki wydawać miały specjalne trybunały złożone z komisarzy i sekretarzy partyjnych, przy czym oprócz tych jawnych, wydawano także i zaoczne, a skazanych rozstrzeliwano wtedy znieścacka, przy tzw. sposobności.

⁴² Zanim A. Rozborski przybył do XIII Brygady, w składzie dwóch batalionów wzięła ona udział w operacji zaczepnej pod Saragossą (sierpień–wrzesień 1937 r.), w ramach 45 Dywizji Piechoty. Jej zadaniem miało być przebiecie się przez front i na tyłach frankistów zajęcie miasta. Pomimo przełamania frontu nie zdołała jednak go zdobyć, została otoczona pod Villamayor de Gallego i niemal doszczętnie rozbita. Po dotarciu uzupełnień (m.in. batalionu A. Rozborskiego), obsadziła odcinek obrony pod Zuerą na północ od Saragossy, by 26 XII 1937 r. zostać przesuniętą w rejon Binaced w Aragonii. M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniczek, *op. cit.*, s. 199–205, 231.

⁴³ W rejonie Binaced brygada przebywała do 13 I 1938 r., po czym przesunięta została pod Hjar, 25 stycznia do Albalate, 5 lutego – ponownie na front estremadurski, tocząc w marcu niezwykle ciężkie i okupione ogromnymi stratami walki pod Belchite, Albalate, Alcañiz i Caspe. *Ibidem*, s. 234, 239, 245, 247.

⁴⁴ Przesunięta 29 marca w rejon Leridy, by 25 kwietnia powrócić do Aragonii, obsadzając odcinek obrony pomiędzy Fayon a Mequinenza nad rz. Ebro. Dnia 17 maja została jednak wycofana z frontu i przerzucona do Pradell de la Teixeta w Katalonii. Dopiero 19–23 lipca wzięła udział w koncentracji sił do kontrofensywy nad rz. Ebro, przegrupowując się w rejon Falset. Na przełomie lipca i sierpnia toczyła walki w rejonie Gandesy, okupując je niezwykle wysokimi stratami. *Ibidem*, s. 258, 263, 275.

⁴⁵ Polaków z kraju było prawdopodobnie nie więcej niż 600–800. B. Różycki, *Dąbrowszczyca i pamięć o hiszpańskiej wojnie domowej w Polsce ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, t. XII, s. 169.

⁴⁶ W rzeczywistości było ich ok. 20–25%. M.J. Chodakiewicz, *Zagrabiona pamięć: wojna w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa 1997, s. 97–99.

Całkowicie bez wyroku mieli być natomiast rozstrzeliwani żołnierze z kompanii karnej i to za najdrobniejsze nawet przewinienia⁴⁷. To skutkowało licznymi dezercjami i – jak można podejrzewać – mogło być jednym z powodów ucieczki samego A. Rozborskiego⁴⁸. „[...] wszyscy oficerowie i szeregowi, podlegali kontroli sekretarzy. Jeden bał się drugiego, nikt nie był szczery – a wyroki sądów wojennych mnożyły się z dnia na dzień”.

Przesłuchanie dostarczyło także ciekawych informacji dotyczących stosunku Hiszpanów do Polaków. Ich wzajemne relacje miały się systematycznie pogarszać, gdyż Hiszpanie określający wszystkich ochotników mianem „otrangeros” (raczej *extranjeros*, czyli cudzoziemcy, obcokrajowcy, obcojęzyczni) obciążali „obcych” odpowiedzialnością za wywołanie wojny, zarzucając im, że „wyjadają chleb”, rządzą i panoszą się.

Od Polaków niejednokrotnie żądali, by rozmawiali między sobą po hiszpańsku, a w reakcji na sugestie, że jest to zbyt trudne, kazali „wynosić się do Polski”. Ponieważ liczba incydentów tego typu oraz innych nieporozumień wynikających z braku zaufania, podejrzliwości i nieufności narastała lawinowo, bardzo szybko obydwie środowiska mocno się zantagonizowały. Komisarze politycznie winą obarczali przy tym Polaków, tłumacząc, iż ich obowiązkiem było uświadamiać Hiszpanów w kwestii solidarności międzynarodowej. Nakazywali przy tym „spotęgować czujność, podsłuchiwać i donosić o wszystkim”. Efektem tego miała być jednak jeszcze większa psychoza wzajemnej nieufności, owocująca nawet otwartymi buntami Hiszpanów przeciwko „obcym” ochotnikom.

Z relacji A. Rozborskiego wyłaniał się również obraz problemów aprowizacyjnych w brygadzie. Choć początkowo żywności miało być pod dostatkiem, to od zimy 1937/1938 r., a szczególnie od wiosny 1938 r. odczuwano ogromne braki w tym zakresie. Dzienna racja żywnościowa miała wtedy wynosić 10 dag fasoli lub cebuli, 80 dag chleba oraz 0,5 l wina. Jak łatwo się domyśleć, musiało to wywoływać powszechne niezadowolenie, zwiększać liczbę dezercji, a ponadto przyczyniać się do pogłębiania nienasiek pomiędzy Hiszpanami a ochotnikami – oskarżanymi o „wyjadanie chleba”.

Przytoczoną relację należy niewątpliwie traktować jako źródło wiarygodne, dosyć szczegółowe i względnie dokładne, a okoliczności jej powstania jako naturalne. Jej autor najwyraźniej nie był „zdeklarowanym komunistą”, choć do KPP wstąpił już ok. 1932 r. Do Hiszpanii wyjechał bowiem po wyjściu z więzienia,

⁴⁷ W szeregach brygad polowaniami na politycznych przeciwników kierował francuski komunistą Andre Marty, do którego przylgnęło określenie „rzeźnik z Albacete”. Jeden z francuskich komunistów napisał o nim: „Marty widział wroga przede wszystkim wewnątrz brygad międzynarodowych i wśród lojalistów, zamiast po drugiej stronie frontu. Ernest Hemingway scharakteryzował go równie dosadnie: [...] zwariowany jak pluskwa. Miał manię rozstrzeliwania ludzi [...] Czyścił skuteczniej jak Solvarson”. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *op. cit.*, s. 148–149.

⁴⁸ Ze względu na moment podjęcia decyzji, głównym jej powodem były zapewne straty, jakie formacja poniosła pod Gandesą.

zapewne nie mogąc znaleźć pracy, pozbawiony środków utrzymania, a więc będąc łatwym celem dla werbowników z KPP⁴⁹. Fakt dopuszczenia się dezercji z szeregów Brygad dowodzi, że ostatecznie stracił złudzenia pod wpływem tego, co zaobserwował i czego osobiście doświadczył⁵⁰. Choć oczywiście do złożenia powyższej relacji doszło ewidentnie w atmosferze nadziei na uniknięcie więzienia i grzywny oraz odzyskania utraconego z mocy ustawy obywatelstwa (formalnie był bezpaństwowcem), to nie ma powodów, by na tej podstawie uznać złożone przezeń wyjaśnienia za wymuszone. Dowodzą tego zarówno artykuły pisane do „Ziemi Rzeszowskiej”, jak i późniejsza służba w Armii Krajowej, choć z kolei fakt kolaboracji z nową władzą we wrześniu 1944 r. może jednak wskazywać na konformistyczne cechy jego osobowości. Fakt potwierdzenia przekazanych informacji przez inne źródła skłania jednak do uznania relacji za wiarygodną.

Na wartość relacji zasadniczy wpływ ma fakt, iż A. Rozborski uczestniczył w walkach i miał dostęp do ważnych informacji. Wiedział np., że ówczesny dowódca XIII Brygady Międzynarodowej występował pod fałszywym nazwiskiem Jan Barwiński, choć najwyraźniej nie poznał prawdziwego, czyli Józef Strzelczyk. Nieprawdziwa okazała się natomiast informacja o prawdopodobnym rozstrzelaniu J. Barwińskiego (właśc. J. Strzelczyka) po niepowodzeniach na froncie estrema-durskim. W rzeczywistości bowiem – ranny, został ewakuowany do Francji, a następnie do ZSRR i zginął dopiero w listopadzie 1941 r. (za datę śmierci przyjmuje się termin zrzutu, czyli 15 listopada), stojąc na czele grupy dywersyjno-szpiegowskiej zrzuconej na spadochronach pod Łodzią⁵¹. Umieszczenie jej w relacji jest jednak zarazem dowodem na panującą w brygadzie powszechną paranoję strachu wywołaną terrorem stosowanym przez towarzyszy z Kominternu i NKWD względem ochotników, na którą zwracają uwagę niemal wszystkie wspomnienia ochotników i opracowania publikowane w Europie Zachodniej. Podkreślenie przez A. Rozborskiego, że informacja o rozstrzelaniu J. Barwińskiego (J. Strzelczyka) nie jest zweryfikowana, również bardzo dobrze świadczy o nim i o samej relacji.

⁴⁹ Składając wyjaśnienia w Konsulacie Generalnym RP w Tuluzie stwierdził, że porucznik „armii republikańskiej” otrzymywał 800 peset żołdu; „Lux” do Referatu „Wschód”, L. 8974/38, tj. z 15 VIII 1938 r., CAW, Oddział II, sygn. I.303.4.4104, k. 163. W 1937 r. była to równowartość ok. 263 zł. *Vide: Mały rocznik statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 218.

⁵⁰ Być może na decyzję tę miał również wpływ spadek wartości hiszpańskiej waluty, wywołany faktem wywiezienia całej rezerwy hiszpańskiego złota do ZSRR, co skutkowało zmniejszeniem jej siły nabywczej oraz zawieszeniem notowań na warszawskiej giełdzie. W czerwcu 1938 r., żółd w wysokości 800 peset odpowiadał kwocie ok. 46 dolarów amerykańskich, tj. ok. 245 zł. *Statistical Year-Book of the League of Nations 1938/39*, Geneva 1939, s. 226; *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 237.

⁵¹ Po rozwiązaniu KPP w sierpniu 1938 r. utracił zaufanie towarzyszy radzieckich i w 1940 r. został nawet usunięty z szeregów WKP(b). W 1941 r. złożył podanie o przyjęcie do Armii Czerwonej, przechodząc przeszkolenie sabotażowo-dywersyjne. W czerwcu 1946 r. jego imię nadano dawnej fabryce Johna w Łodzi, a w listopadzie 1952 r. – tamtejszej Szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. A. K o c h a ń s k i, *Strzelczyk Józef (1901–1941)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 599–600.

Odnosząc się do wartości poznawczych źródła warto przede wszystkim zauważyć, że w relacji daje się zauważyć w zasadzie tylko jedną nieścisłość. Andrzej Rozborski stwierdził bowiem, że po walkach nad rzeką Ebro, w lipcu brygada została przesunięta do odvodu w rejon miejscowości Terrega (właśc. Tárrega), gdy tymczasem doszło do tego 2 sierpnia 1938 r. i w zupełnie innym kierunku – do oddalonej o 100 km m. Corbera⁵². Nie jest to więc błąd na tyle istotny, by mógł rzutować na ocenę całego źródła, zwłaszcza że dotyczył on wydarzenia, które miało miejsce w momencie, gdy A. Rozborski już zdezerterował z brygady.

Za szczególnie cenne uznać należy fragmenty dotyczące opisu stosunków panujących wewnątrz XIII Brygady oraz stosunku Hiszpanów do ochotników – w tym polskich. Niezwykle istotne dla odtworzenia losów formacji są także informacje o ponoszonych stratach, zwłaszcza że opracowania sprzed 1989 r. pomijały te kwestie milczeniem lub fałszowały dane. Tymczasem dzięki A. Rozborskiemu dowiadujemy się np., że pod Saragossą, na przełomie sierpnia i września 1937 r., została ona „niemal wycięta w pień”, w lutym 1938 r. pod Belalcázar straciła ok. 2 tys. żołnierzy, pod Alcañiz w marcu 1938 r. w II batalionie pozostało żywych zaledwie 37 ludzi, a po walkach w Leridzie – w kwietniu 1938 r., w jego kompanii zostało zaledwie 7 żołnierzy.

Relacja A. Rozborskiego znajduje wreszcie potwierdzenie w doniesieniach innych źródeł Oddziału II SGWP, w tym *attaché* wojskowego przy Poselstwie RP w Lizbonie – ppłk. dypl. Aleksandra Kędziora⁵³. Tym samym znacząco i wiarygodnie uzupełnia naszą wiedzę na ich temat, zwłaszcza że obraz prezentowany przed 1989 r. w licznych publikacjach (wspomnieniowych, naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych) miał charakter mocno zafałszowany i *stricto* propagandowy.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [MSW]

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie [CAW]

Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego [Oddział II]

Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych [GISZ]

Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie [IPN-Rz]

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych [WUSW]

⁵² M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniczek, *op. cit.*, s. 282.

⁵³ *Vide*: R. Majzner, *op. cit.*, s. 150–156.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie [IPN]

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich przeciwko Narodowi Polskiemu [GK]

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, 1938.

Mały rocznik statystyczny 1937, Warszawa 1937.

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

„Monitor Polski” 1947.

Radosh R., Habeck M.R., Sevostianov G., *Spain betrayed. The Soviet Union in the spanish civil war*, New Haven 2001.

Statistical Year-Book of the League of Nations 1938/39, Geneva 1939.

WSPOMNIENIA

Kriwicki W., *W tajnej służbie Stalina*, Warszawa 2000.

OPRACOWANIA

Andrew Ch., Gordijewski O., *KGB*, Warszawa 1997.

Beevor A., *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Kraków 2009.

Bolloten B., *The Spanish Civil War. Revolution and Counterrevolution*, New Haven–London 1991.

Bron M., Kozłowski E., Techniczek M., *Wojna hiszpańska 1936–1939. Chronologia wydarzeń i bibliografia*, Warszawa 1964.

Carr E.H., *The Comintern and the Spanish Civil War*, London 1984.

Castells A., *Las Brigades Internacionales de la guerra de España*, Barcelona 1974.

Chodakiewicz M.J., *Zagrabiona pamięć: wojna w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa 1997.

Ciechanowski J.S., *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2014.

Cortada J.W., *Historical Dictionary of the Spanish Civil War 1936–1939*, London 1982.

Delpervie de Bayac J., *Les Brigades Internationales*, Paris 1968.

Juliá S., *Victimas de la guerra civil*, Madrid 1999.

Kochański A., *Strzelczyk Józef (1901–1941)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 599–600.

Kołąkowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2013.

Koszel B., *Hiszpański dramat 1936–1939. Wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*, Poznań 1991.

Kühne H., *Spanien 1936–1939*, Berlin 1978.

Majzner R., *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Radomsko 2012.

Morir, matar, sobrevivir. La violencia en la dictadura de Franco, red. J. Casanova, Barcelona 2002.

Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994.

- Ortega J.A., Silvestre J., *Las consecuencias demográficas de la guerra civil*, Galicia 2005.
- Payne S.G., *The Spanish Civil War. The Soviet Union and Communism*, London 2004.
- Preston P., *The Spanish Holocaust. Inquisition and Extermination in Twentieth-Century Spain*, London 2012.
- Różycki B., *Dąbrowszczacy i pamięć o hiszpańskiej wojnie domowej w Polsce ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, t. XII, s. 167–212.
- Rubio J., *La emigración de la guerra civil de 1936–1939*, vol. III, Madrid 1977.
- Schwartz F., *La internalización de la guerra civil española, julio de 1936 – marzo 1937*, Barcelona 1972.
- Wyszczelski L., *Wysilek organizacyjny i bojowy Dąbrowszczaków w wojnie hiszpańskiej w latach 1936–1939*, [w:] *Dąbrowszczacy w wojnie hiszpańskiej 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 87–100.

ROBERT MAJZNER

Everyday life in International Brigades during the civil war in Spain in the light of Andrzej Rozborski's testimony

The outbreak of the civil war in Spain caught the attention of not only European „powers” – Germany, Italy, France, Great Britain and the Soviet Union. The Republic of Poland observed it mainly in terms of its influence on French politics and the evolution of martial arts, as well as the participation of Polish citizens in International Brigades. This formation was perceived as a tool of Soviet interests, and the volunteers struggling in its ranks as potential agents of Soviet intelligence. That is why all information was collected about them, trying above all to get them from the volunteers themselves. Those who granted the most valuable were promised to restore Polish citizenship, which was automatically taken away by the Act of 1920 and 1938. One of the most comprehensive accounts was made by Andrzej Rozborski – Lieutenant XIII Brigade, staying in Spain from August 1937 to August 1938.

Keywords: civil war in Spain, International Brigades.